

Ks. Zdzisław Żywica
Olsztyn

RELACJE MAŁŻEŃSKIE MĘŻCZYZNY I NIEWIASTY W ŚWIELE TAJEMNICY CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA (Ef 5,21-33)

W części parenetycznej Listu do Efezjan, w wersetach 5,21-33, Paweł Apostoł omawia wzajemne relacje małżonków chrześcijańskich w formie bardzo ogólnej. Nie podaje żadnych szczegółowych norm i rozwiązań, lecz wskazuje najpierw na jedną generalną zasadę postępowania dla obojga małżonków, tj. na wzajemne podporządkowanie i uległość w bojaźni Chrystusowej (5,21), z której następnie wyprowadza dwa równie ogólne wskazania, po jednym dla każdej ze stron: uległość i podporządkowanie żony wobec męża (5,22-24) oraz nakaz miłości żony przez męża (5,25-31.33). Całość wskazań w tej kwestii Paweł stawia w świetle oblubieńczego związku Chrystusa i Kościoła: *Tajemnica ta jest wielka, ja zaś mówię: w odniesieniu do Chrystusa i w odniesieniu do Kościoła* (5,32), wspartych tekstem biblijnym Rdz 2,24: *I tak mężczyzna opuści ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną i dwoje będą jednym ciałem*. Interpretacja frazy 5,32 nastrocza pewnych trudności, które należy rozwiązać w następujący sposób. Zwrot *legein eis* nie oznacza tu: „mówić coś do kogoś” (jak w Dz 22,65), lecz należy go tłumaczyć jako: „mówić o kimś, mówić w odniesieniu do kogoś” (podobnie jak w Dz 2,25). Zatem Paweł wypowiada się tu w odniesieniu do Chrystusa i w odniesieniu do Kościoła¹. Zasadniczy jednak klucz do właściwej interpretacji całego tekstu Ef 5,21-33 leży w ustaleniu punktu odniesienia słowa „tajemnica” (*mystērion*). Chodzi mianowicie o to, czy tajemnica dotyczy chrześcijańskiego związku małżeńskiego mężczyzny i niewiasty, czy oblubieńczego związku Chrystusa i Kościoła, czy odnosi się do

¹ Takie tłumaczenie przyjmuje autor publikacji.

dwóch związków (chrześcijańskiego związku małżeńskiego mężczyzny i niewiasty oraz oblubieńczego związku Chrystusa z Kościołem) lub też do samej osoby Jezusa i Jego zbawczego dzieła oraz do Jego związku z Kościołem, kontynuującym Jego zbawczą misję w świecie aż do dnia Paruzji?²

Kontekst i zastosowanie słowa „tajemnica” (*mystērion*) wskazuje (zob. Ef 1,9; 3,3.4.9; 6,12), że należy je interpretować i rozumieć w całym jego bogactwie chrystologiczno-eklezjologicznym, wyrażonym w tym liście przez Apostoła, tj. jako mądrość Bożą dotyczącą samego Chrystusa i Jego oblubieńczego związku z Kościołem. Zatem, po pierwsze, chodzi tu o tajemnicę dotyczącą zbawczego dzieła Boga Ojca dokonanego w Jego Synu Jezusie (przez *krew, krzyż i wskrzeszenie z martwych*), i po drugie, o powołanie do istnienia Kościoła i związku z nim Chrystusa, jako jego Głowy. Argumentacja przedstawiona w wersetych 5,21-31 wskazuje na konieczność budowania relacji małżeńskich przez małżonków chrześcijańskich na fundamencie i w świetle prawdy o zbawczym dziele Chrystusa oraz relacji łączących Go jako Oblubieńcę z Oblubienicą Kościołem. Paweł zabiega tu o głębokie schrystianizowanie związku małżeńskiego osób, które wyznały wiarę w Chrystusa, w Jego imię przyjęły chrzest i weszły w ten sposób do Kościoła, tj. stały się członkami Jego mistycznego *Ciała*. Włącza on bardzo intensywnie jakościowo relacje małżonków w misterium Chrystusa i Kościoła. Misterium to musi – jego zdaniem – inspirować i gruntownie przewartościowywać relacje małżonków w duchu przyjętej Ewangelii Jezusa – *Słowa Prawdy o zbawieniu* (1,13). Oblubieńczy związek Chrystusa z Kościołem powinien stanowić normatywny model dla pary ludzkiej. W swoim życiu małżeńskim musi ona w pełni realizować status związku Chrystusa z Kościołem, ponieważ tylko w nim małżeństwo chrześcijańskie odnajduje swój pełny i idealny wymiar, do tej pory jeszcze nieznan, a od chwili jego ogłoszenia jedyny i niepowtarzalny w całym świecie.

Jakie są zatem przymioty i przesłanie tej mądrości Bożej objawionej w osobie i dziele Chrystusa oraz w Jego oblubieńczym związku z Kościołem?

Mądrość ta nie była objawiona wcześniejszym pokoleniom ludzkim (3,5), lecz pozostawała ukryta w Bogu Stwórcy jeszcze przed stworzeniem świata (1,4; 3,9). Gdy nadeszła pełnia czasów (1,10), ustalona suwerenną decyzją Boga (1,5.6; 2,4-10), dał On możliwość jej poznania w *pełni mądrości i zrozumienia* w Ewangelii głoszonej przez Jezusa, a następnie objawieniach Ducha danych apostołom i prorokom, wśród nich Pawłowi (1,13; 3,7). Objawiona mądrość Boża będzie głoszona również w następnych wiekach, pośród wszystkich narodów ziemi, a nawet aż po *Zwierzchność i Władzę na wyżynach niebieskich* (3,10), ponieważ *Bóg dla dokonania pełni czasów wszystko podda Chrystusowi jako Głowie: to, co w niebie, i to, co na ziemi* (1,10). Dokona się to wszystko z pewnością, gdyż

² W kwestii trudności interpretacyjnych, wielości i różnorodności zgłoszonych rozwiązań i hipotez zob. R. Penna, *Lettera agli Efesini. Introduzione, versione, commento* (SOCr 10), Bologna 1988, s. 241–243; Ch. Raynier, *Évangile et mystère*, Paris 1992.

taka jest wola i plan Boży, powzięty przez Niego przed wiekami w Chrystusie Jezusie (3,11). Objawiona przez Jezusa i Ducha Świętego wola Boża odsłania ostateczną już i pełną prawdę o Jego zbawczym dziele dokonanym w Chrystusie i swoim umiłowanym Synu (1,7; 1,13; 5,23) oraz o Jego obłubieńczym związku ze zbudowanym przez siebie Kościołem (1,10.22 n.; 5,23)³.

Wszystkim ludziom, jako swemu umiłowanemu stworzeniu – Żydom i poganom – Bóg Stwórca ofiarował dar odkupienia *przez krew, krzyż i wskrzeszenie z martwych Chrystusa*, tj. łaskę *odpuszczenia grzechów* (1,7). Jednak, aby tego daru łaski mogli dostąpić i cieszyć się jego zbawczymi skutkami, każdy człowiek osobiście musi wyznać wiarę w Jezusa i w Jego imię przyjąć chrzest. Ci, którzy to czynią, dostępują *naznaczenia pieczęcią Ducha Świętego*, który jest *zadatką* i zarazem gwarantem eschatycznego i doskonałego dziedzictwa, tego oczekiwanego już w ziemskim życiu jako pełni daru odkupienia, a mianowicie pełni radości i szczęścia rodzącego się z faktu *przynależenia do Boga*, tj. bycia Jego *własnością* na wieki jako *przybrani synowie przez Jezusa Chrystusa* (1,5.13 n.; 5,26). Wyznawcy Jezusa już teraz, żyjąc w Kościele, posiadają również łaskę *wszelkiej mądrości i zrozumienia* mądrości Bożej, tej zrealizowanej w zjednoczeniu wszelkiego stworzenia – *tego, co w niebiosach i tego, co na ziemi* – w Kościele, którego Głową jest sam Chrystus Pan (1,9 n. 22 n.). Bóg Ojciec objawił swą *łaskę, moc i potęgę* względem wierzących w Jego Syna przez to, że

wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napenia wszystko wszelkimi sposobami (1,20-23)⁴.

Będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, również wszystkich wyznawców swego Syna, wcześniej umarłych na skutek popełnianych grzechów, razem z Nim wskrzesił i przywrócił do Życia, tego utraconego w raju. Dzieło odkupienia dokonane przez Boga w Jezusie to dzieło *nowego* w Nim *stworzenia* (2,10.13-16). Odtąd chrześcijaństwo jako nowe stworzenia, pojednane z Bogiem Ojcem w jednym Ciele – Kościele (2,16), nie są już dłużej

obcymi i przychodniami, ale współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym

³ Całe stworzenie materialne i duchowe, świat ziemski, świat istot niebiańskich oraz świat wszelkich potęg naturalnych i nadnaturalnych – również wrogich Bogu i człowiekowi – zostały bezwarunkowo i definitywnie podporządkowane Chrystusowi Panu. Por. J. Gniska, *Der Epheserbrief*, Freiburg–Basel–Wien 2002, s. 55–87; R. Penna, *Lettera...*, s. 81–108.

⁴ Na temat trudności interpretacyjnych pojęcia „Pełnia”, zob. S. Mędała, *Tajemnica Bożej ekonomii zbawienia. List do Efezjan. Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Dzieje Apostolskie i Listy św. Pawła*, t. 9, Warszawa 1997, s. 465–467.

jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię [...] by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha (2,19-22).

Duch Święty jest w nim dla wszystkich wierzących *zadatkim* pełni *błogosławieństwa duchowego*, które urzeczywistni się w niebiosach, u Boga Ojca, w życiu na wieki pełnią Jego Życia jako *święci i nieskazitelni przybrani Jego synowie* (1,4-5)⁵. W Kościele, dzięki skutecznej zbawczej obecności w nim Ducha Świętego, chrześcijanie są nieprzerwanie uzdalniani do coraz głębszego *wkorzenia się i ugruntowywania* w miłość Chrystusa, co prowadzi do coraz doskonalszego poznawania Jego samego oraz Jego miłości do nich, przewyższającej wszelką wiedzę, co z kolei znajduje swe urzeczywistnienie w napełnieniu ich *całą Pełnią Bożą*, tj. Jego Boskim Życiem (3,17-19)⁶.

Cytowany przez Pawła tekst Rdz 2,24 nie podejmuje bezpośrednio treści werbetu 5,29, bowiem nie mówi on wprost o relacji między mężczyzną i niewiastą jako małżeńskimi partnerami. Istnieje więc pewien rozdział między treścią cytatu a treścią jego bezpośredniego kontekstu w liście. Paweł ukazuje męża i żonę w relacji głowy do ciała, natomiast Rdz 2,24 mówi o tworzeniu przez nich jednego ciała w sensie naturalnym, fizycznym, a więc takim, jakie wyraża pojęcie *sarks* (ciało, natura cielesna, natura ludzka, istota ludzka z krwi i kości). Określa ono związek obojga partnerów w formie bardziej statycznej: *będą dwoje jednym ciałem* (Ef 5,31b), na jego poziomie cielesno-naturalnym, cielesno-ludzkim, choć stanowiącym koronę całego Bożego dzieła stworzenia. Tekst ten opisuje jedynie zachowanie mężczyzny: *mężczyzna opuści ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną* (Ef 5,31a), nie mówi natomiast nic o podobnej postawie niewiasty. Mężczyzna postępuje tak, ponieważ wynika to z woli Bożej (tego właśnie żąda Bóg) i z jego miłości do niewiasty, gdyż uznaje ją za jego *ciało i kości*, tj. godną jego osoby, godną wejścia z nim w ścisły związek cielesny do tego stopnia, aż stworzą z dwóch *jedno ciało*. Cytowany tekst Rdz 2,24 pomaga Pawłowi przejść od rozumienia związku męża i żony jako *jednego ciała* (*mia sarks*) do rozumienia go jako relacji *głowa–ciało* (*kefalē–sōma*). Cytat ten usprawiedliwia zatem zastosowanie przez Apostoła słowa *sōma* w odniesieniu do niewiasty – żony. Tekst Rdz 2,24 może być rozumiany również typologicznie, jednak nie w odniesieniu do relacji Chrystus–Kościół = *Głowa–Ciało* (*kefalē–sōma*), lecz w tym sensie, że jedno *sarks* (*ciało*) męża i żony jest prefiguracją (typem) jednego *ciała* (*sōma*) małżonków chrześcijańskich w *Ciele* (*sōma*) Chrystusa, tj. w Kościele, którego On jest *Głową*⁷.

⁵ Por. A. T. Lincoln, *Ephesians 2, 8-10: A Summary of Paul's Gospel?*, „Catholic Biblical Quarterly” 45 (1983), s. 617–630; J. Szlaga, *Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków. Problemy egzegetyczne Ef 2,19-22*, „Cahiers Théologiques” 46,1 (1976), s. 46–65.

⁶ Por. A. Suski, *Eulogia w Liście do Efezjan*, „Studia Theologica Varsaviensia” 17,1 (1979), s. 19–48; K. Romaniuk, *Zbawcza inicjatywa Boga (według Ef 1,3-14)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 18 (1965), s. 328–346.

⁷ Por. J. Gnlika, *Der Epheserbrief*, s. 278; R. Penna, *Lettera...*, s. 230–234.

W przedstawionej wykładni Paweł akceptuje patriarchalny model ówczesnego androcentrycznego świata również dla rodziny chrześcijańskiej. Nie stawia jednak w sposób absolutystyczny wyższości męża nad żoną, jak to było powszechne w znanych mu kulturach i religiach, jego totalnego panowania nad nią i jej bezwzględnego podporządkowania się we wszystkim mężowi, jako panu jej życia i śmierci. Małżonkowie, jako wyznawcy tego samego Boga i Jego Syna Jezusa w tym samym Kościele, są według Pawła członkami jednego mistycznego *Ciała Chrystusa* – ich jedyne go Pana, który jest też *Głową Kościoła*, tj. również ich *Głową*⁸. Jako członkowie *Ciała Chrystusa* powinni więc wypełniać w sobie właściwy i dla siebie określony sposób wszystkie powinności i obowiązki na drodze wzajemnej *uległości* i *miłości*, trwając w *bojaźni Chrystusowej* (5,21). Uległość bowiem żony jest wyrazem jej miłości do męża w świetle poznanej i zaakceptowanej Ewangelii Chrystusa, a miłość męża do żony wyraża się w jego uległości wobec niej, w świetle tej samej Dobrej Nowiny o zbawieniu. Zarówno indywidualnie – jako mąż i żona, jak też wspólnotowo – jako małżonkowie stanowiący jedno ciało, dzięki pomocy Ducha Świętego budują swą własną i Kościoła *świętość i nieskazitelność* (1,4). Wypełniają oni na tej drodze *Słowo Prawdy* objawione Apostołowi przez Ducha (1,13; 3,5), skierowane do chrześcijan efeskich. Paweł wskazuje na to, gdy mówi im o wielości i różnaitości darów Chrystusa w jednym *Ciele*:

*Każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusa. [...] On także ustanowił apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy i nauczycieli, aby przygotowali świętych do pełnienia posługi budowania Ciała Chrystusa, aż wszyscy osiągniemy jedność wiary i poznanie Syna Bożego, doskonale człowieczeństwo, miarę wielkości według pełni Chrystusa. Obyśmy nie byli już dziećmi niesionymi przez fale i poddany mi prądom błędnej nauki głoszonej przez ludzi przewrotnych i przebiegłych, którzy ludźmi fałszem. Bądźmy natomiast szczerzy w miłości i wra-
stajmy pod każdym względem ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. Z Niego całe Ciało – złączone i powiązane dzięki mocy właściwej każdej części – wzrasta, budując siebie w miłości (4,7.11-16).*

Wśród tych części jest również małżeństwo chrześcijańskie, którego *mocą* łączącą małżonków między sobą i z *Ciałem Chrystusa* jest ich *wzajemne podporządkowanie i uległość w bojaźni Chrystusowej* (5,21). Małżonkowie zatem jako chrześcijanie muszą postępować w sposób godny powołania, jakim zostali obdarzeni w zbawczym dziele Jezusa (4,1), to znaczy muszą tak postępować, aby otrzymać od Boga w Jego królestwie definitywną już i w doskonałą godność przybranych Jego dzieci, żyjących z Nim na wieki ku chwale Jego – i Jego umiłowanego Syna – majestatu (1,5.12.14); to jest właśnie ta *miara wielkości według pełni Chrystusa* – być w Nim przybranym dzieckiem Boga (1,4; 4,13). Dlatego też, żyjąc na ziemi w Kościele Jezusa, będąc żywymi członkami Jego

⁸ Jako *ciało* (*sōma*) tworzą i budują *Ciało* (*sōma*) Chrystusa – Kościół.

Ciała, muszą dążyć do osiągnięcia pełni *świętości i nieskazitelności* tegoż życia (1,4). Taki stan osiąga się na drodze oznakowanej ewangelicznymi „kierunkowskazami”, o których Paweł mówi w liście, wprowadzając je następującą formułą: *Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie, abyśmy spełniali dobre czyny, które Bóg dla nas przewidział* (2,10)⁹. Stąd też chrześcijanie, bez względu na to, jaki stan reprezentują i jaki status społeczny zajmują, muszą z całą pokorą i delikatnością znosić siebie nawzajem w miłości. Złączeni więzią pokoju powinni dokładać wszelkich starań o zachowanie jedności Ducha, bowiem jedno jest Ciało i jeden Duch, jak jedna jest nadzieja powołania, do której zostali wezwani (4,1-4). *Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich. On jest ponad wszystkim, przez wszystkich i we wszystkich* (4,5-6). Wcześniej tę samą myśl wyraził Apostoł w następujących słowach: *On [Chrystus] jest bowiem naszym pokojem. On w swoim Ciele z dwóch części uczynił jedno i obalił dzielący je mur wrogości* (2,14)¹⁰. Paweł odwołując się do *Pana*, tj. żyjąc sam w bojaźni Chrystusowej, wzywa do porzucenia pogańskiego stylu życia, ponieważ poganie są *zauroczeni w swych myślach i pozbawieni udziału w życiu Bożym z powodu swej niewiedzy i zatwardziałości serca. Stracili też wrażliwość i samych siebie wydali rozpuście i wszelkiej nieokiełznanej nieczystości* (4,18-19). Oznacza to, że żyjąc według własnej, jedynie ludzkiej mądrości, tj. tej opartej na pożądlivosti ciała, rozumianego w sensie greckiego *sarks*, lub też z powodu niewiedzy czy złej woli w akceptacji nauki Ewangelii, nie mogą mieć udziału w Bożym Życiu ani teraz za życia ziemskiego, ani po śmierci i zmartwychwstaniu; nie staną się Jego przybranymi dziećmi, nie mając w sobie Jego życia. Chrześcijanie muszą żyć tak, jak nauczylili się tego od Chrystusa, tj. zgodnie z przyjętą Ewangelią. Od samego Pawła usłyszeli w niej pełną prawdę o Jezusie i Jego dziele zbawienia. Według niej *należy odrzucić starego człowieka z jego wcześniejszym sposobem życia, człowieka niszczonego przez zwodnicze żądze* (4,22). Zgodnie zaś z *Dobłą Nowiną* o zbawieniu powinni pozwalać Duchowi na wolne w nich zbawcze działanie, by Ten skutecznie odnawiał ich myślenie, tak, aby ostatecznie *przyoblekli się w nowego człowieka, stworzonego zamysłem Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości* (4,23-24). Zatem muszą odrzucić od siebie wszelkie kłamstwo, gniew, kradzieże, nieprzyzwoite słowa, wszelką gorycz, rozdrażnienie, krzyk, bluźnierstwa i wszelkie inne zło. Wszystko to bowiem prowadzi do zasmucania Ducha Świętego, w którym zostali opieczetowani na dzień zbawienia. W miejsce zaś tego ma zapanować wśród nich prawda, uczciwa praca, dobroczynność i czyny miłosierdzia, dobre i budujące słowo, łagodność i przebaczenie (4,25-32; 5,3-5). Inspiracją i ideałem ich obecnego życia i działania ma być Bóg i Jego Syn Jezus Chrystus: *Bądźcie więc naśladowcami Boga jak umiłowane dzieci i żyjcie w miło-*

⁹ Por. A.T., Lincoln, *Ephesians 2, 8-10...*, s. 625–630.

¹⁰ Por. tenże, *The Church and Israel in Ephesians 2*, „Catholic Biblical Quarterly” 49 (1987), s. 605–624.

ści na wzór Chrystusa, który nas umiłował i samego siebie wydał za nas jako dar i ofiarę na woń przyjemną Bogu (5,1-2). Zastosowany tu zwrot *umilowane dzieci* wskazuje, że chrześcijanie już tu na ziemi uczestniczą w godności *przybranych synów przez Jezusa Chrystusa* (1,5), która to godność odnajduje swe ostateczne już i pełne wypełnienie w *doskonałym człowieczeństwie, jego świętości i nieskazitelności* (1,4; 4,13)¹¹.

Pouczenia zawarte w wersetach 5,6-20, zasadniczo są reinterpretacją tych wcześniejszych, szczególnie wyłożonych od 4,17, przy zastosowaniu jednak nowej terminologii: *światło–ciemność* (5,6-14), *niemądrzy–mądrzy* (5,15-20). Elementem wiążącym całe to przesłanie i centralnym punktem jego odniesienia, podobnie jak w 5,21–6,20, jest *Chrystus Pan*: *teraz jesteście światłością w Panu* (5,8); *starajcie się rozeznaczyć, co podoba się Panu* (5,10); *zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a oświeci cię Chrystus* (5,14); *starajcie się pojąć, jaka jest wola Pana* (5,17); *śpiewajcie Panu i uwielbiajcie Go całym sercem* (5,19); *zawsze bądźcie za wszystko wdzięczni Bogu i Ojcu w imię naszego Pana, Jezusa Chrystusa* (5,20). Paweł przygotowuje w ten sposób bardzo zręczne chrystologiczno-eklezjologiczne przejście do przedstawienia zasad życia społecznego w trzech jego nurtach: relacje mąż–żona (5,21-33)¹²; rodzice–dzieci (6,1-4)¹³; niewolnicy–ziemscy panowie (6,5-9)¹⁴. Następne wskazania, zamykające część parenetyczną listu (6,10-20), mają charakter ogólny i dotyczą wszystkich chrześcijan. Cały ten wywód Paweł odnosi również do *Chrystusa Pana*, wprowadzając jeszcze inną nową terminologię, tj. pojęcia opisujące poszczególne elementy oręża zbrojnego, jakim posługiwali się wówczas żołnierze w walce. Wykorzystuje tę właśnie terminologię, ponieważ mówi o walce *dobra ze złem, światłości z ciemnością*. Na poziomie literackim i retorycznym ubogacenie i uatrakcyjnienie słownictwa oraz ożywienie przez to samej argumentacji wzmacnia jej siłę skutecznego przekonywania. Wszystkie pouczenia dla wymienionych grup (5,21–6,9) oraz to generalne skierowane do całej wspólnoty Kościoła (6,10-20) Apostoł odnosi do Chrystusa Pana, co oznacza, że przedstawioną parenezę należy czytać i interpretować w odniesieniu do tajemnicy Chrystusa i Jego mistycznego związku z Kościołem, choć terminologia *Kościół, Ciało, Głowa*, od 6,1 nie pojawia się już więcej w omawianym liście. Paweł nie musi jej stosować, ponieważ naukę w tych kwestiach precyzyjnie i jasno wyłożył w poprzednich rozdziałach listu, w części parenetycznej zaś ze szczególną intensywnością w partii poświęconej relacjom małżonków chrześcijańskich, a przecież to oni, będąc rodzicami,

¹¹ Por. F. Montagnini, *Echi di parenesi culturale in Ef 4,25-32*, „Rivista Biblica” 37 (1989), s. 257–282; A. Suski, *Pieśń o miłości Chrystusa do Kościoła (Ef 5,25b-27)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 17 (1979), s. 2–15; S.F. Miletic, „One flesh”: Eph. 5,22-24; 5,31. *Marriage and the New Creation*, Rzym 1988.

¹² *Chrystus* – 6 razy; *Pan* – 1 raz.

¹³ *Pan* – 2 razy.

¹⁴ *Chrystus* – 2 razy; *Pan* – 3 razy.

budowali rodziny, w wielu przypadkach byli także panami czy też niewolnikami w społecznościach chrześcijańskich¹⁵.

Z całości przeprowadzonych analiz wynika, że Pawłowi bardzo zależy na tym, aby małżonkowie chrześcijańscy postępowali przede wszystkim najpierw jak wszyscy chrześcijanie żyjący w *bojaźni Chrystusowej*, to znaczy zgodnie z wymogami Ewangelii – Dobrej Nowiny o ich zbawieniu, w tym celu, aby sprostać tej wielkiej godności dzieci Bożych, jakiej dostąpili przez wiarę w Chrystusa i chrzest przyjęty w Jego imię. Każdy z nich, świadom doświadczonego ogromu miłości i miłosierdzia Bożego okazanego im w Chrystusowym dziele odkupienia, dążąc do osiągnięcia pełni świętości i nieskazitelności własnej jak każdy chrześcijanin, zrealizuje również swoje powołanie jako małżonek związku chrześcijańskiego, bowiem właśnie małżonkowie chrześcijańscy, stanowiąc *jedno ciało* (*sōma*), tworzą i budują *Ciało* (*sōma*) Chrystusa, czyli Kościół, którego oni są żywymi członkami, a On jest *Głową*. Tak jak Kościół w całej pełni uczestniczy w bogactwie duchowym swego Oblubieńca Chrystusa Pana, tak również i żona powinna uczestniczyć w pełni bogactwa materialnego i duchowego swego męża. Kościół stanowi nową społeczność – *nowe stworzenie*, które jest nieprzerwanie odnawiane i odradzane przez Ducha Świętego. Podobnie i żona ze swoim mężem jako chrześcijanie – *nowe stworzenie w Chrystusie* – tworzą nowy związek, dotąd nikomu nieznany w świecie, bowiem stworzyli go przez wiarę w Chrystusa i chrzest przyjęty w Jego imię, w którym to obmyciu *wodą i słowem* (5,26) zostali *naznaczeni pieczęcią* Ducha Świętego wskazującą, że są własnością Boga Ojca i Jego Syna Jezusa. Żona powinna być obdarowywana przez swego męża zgodnie z *miarą* wyznaczoną przez samego Chrystusa – jego i jej *Pana*. Chrystus – *Głowa* Kościoła, a przez to również *Głowa* małżeństwa chrześcijańskiego, tworzącego Jego *Ciało*, obdarowując Kościół *wszelkim błogosławieństwem duchowym*, obdarowuje również jednakowo żonę i męża. Dlatego oboje powinni Mu odpowiadać wierną realizacją Jego Ewangelii odpowiednio do *miary* miłości, którą On kocha Kościół, bowiem są jego żywymi członkami. Chrystus nieustannie oczyszcza Kościół z jego niedoskonałości, podobnie też małżonkowie, doświadczając Jego miłości miłosiernej, kierując się *bojaźnią* w stosunku do swego jedyne go Pana, powinni wybaczać sobie nawzajem wszelkie ułomności we wzajemnych relacjach. Mąż, kochając Chrystusa jako *Głowę* Kościoła, w którym przez wiarę i chrzest uczestniczy, nie może nie kochać swojej żony, która identycznie jak on żyje w tym samym *Ciele* Chrystusa, budując je swą świętością i nieskazitelnością, zależną przecież od postępowania wobec niej męża. Miłość męża musi być ofiarna, gotowa nawet do największego poświęcenia – oddania życia, bowiem tak postąpił Chrystus Oblubieniec wobec Kościoła. Mąż, jako *głowa* małżeństwa i rodziny, żyjąc w *bojaźni Chrystusowej* wypływającej z jego miłości do Syna Bożego i Ko-

¹⁵ Por. R. Penna, *Lettera...*, s. 225–256; R.A. Wild, *The Warrior and the Prisoner: Some Reflections of Ephesians 6,10-20*, „Catholic Biblical Quarterly” 46 (1984), s. 284–298.

ścioła, wypełnia tym samym pierwsze i najważniejsze przykazanie, tj. przykazanie miłości Boga ponad wszystko. Kochając zaś żonę *jak własne ciało*, według miary daru Chrystusowej miłości do Kościoła, wypełnia tym samym drugie przykazanie miłości, tj. miłości bliźniego jak siebie samego. W ten oto sposób wypełnia samą istotę mądrości i miłości Bożej wyrażonej w pierwszym i drugim dziele stworzenia świata i człowieka, ostatecznie objawionej przez Ducha Świętego apostołom i prorokom Kościoła Jezusa¹⁶.

¹⁶ Por. R. Penna, *Il „Mysterion” paolino*, Brescia 1978; C. Caragounis, *The Ephesian Mysterion. Meaning and Content*, Lund 1977; A.S. di Marco, „*Misterium hoc magnum est...*” (Ef 5,32), „*Laurentianum*” 13 (1973), s. 43–80; F. Mussner, *Was ist die Kirche: Die Antwort des Epheserbriefs*, w: „*Diener in Eurer Mitte*”, red. R. Beer, A. Leidl, Passau 1984, s. 82–90; Ch. Raynier, *Évangile et mystère*, Paris 1992.